

KIEDY ZACZYNA SIĘ ŻYCIE CZŁOWIEKA?

Norman M. Ford *Kiedy powstałem?*
Problem początku jednostki ludzkiej
w historii filozofii i w nauce. Przełożył
Wacław Jan Popowski, Wydawnictwo
Naukowe PWN, Warszawa 1995, 265 stron.

W dyskusji etycznej na temat problemów moralnych prokreacji (antykoncepcja, przerywanie ciąży, badania prenatalne, zapłodnienie *in vitro*, eksperymenty na płodach itd.) podstawową kwestią jest określenie naszych moralnych zobowiązań wobec nienarodzonych istot ludzkich, co w dużym stopniu uzależnione jest od poglądów na status moralny płodu. Odróżnienie normatywnego i deskryptywnego znaczenia pojęcia człowieka doprowadziło do postawienia pytania o relację pomiędzy klasą istot zaliczanych do pierwszej i drugiej grupy. Trzy podstawowe typy odpowiedzi na powyższe pytanie wyróżniają zarazem trzy różne kryteria człowieczeństwa: kryterium narodzin, kryteria rozwojowe i kryterium genetyczne. Praca Normana M. Forda, teologa z Catholic Theologian College w Melbourne w Australii, stanowi bardzo interesujący krytyczny wkład do interpretacji kryterium genetycznego, głoszącego, iż płód ma status moralny człowieka od momentu zapłodnienia.

Na uwagę zasługuje fakt, że bardzo ciepły wstęp do pracy Forda, doceniający „ducha odwagi, uczciwości i moralnej zwartości, przenikających karty tej książki” (s. x), napisany został przez Mary Warnock, profesor filozofii w Cambridge, która 4 lata wcześniej stała na czele Komisji etycznej do spraw badań płodności i embriologii człowieka. Komisja, w której skład wchodził także autor pracy *Kiedy powstałem?*, z założenia unikała rozważania kontrowersyjnej i filozoficznej kwestii, dotyczącej określenia początków człowieczeństwa, koncentrując się przede wszystkim na praktycznym sprecyzowaniu granicy, od jakiej życie ludzkie powinno nabierać moralnego i prawnego znaczenia. Zadaniem Komisji było bowiem zarekomendowanie pewnych uregulowań prawnych, dotyczących granic wykonywania eksperymentów na płodach i zasad stosowania zapłodnienia *in vitro*. W pracy *Kiedy powstałem?* Ford podejmuje właśnie te metafizyczne zagadnienia, o których nie dyskutowano wcześniej, stawiając pytanie o to, kiedy zaczyna istnieć istota ludzka, kiedy zaczyna się życie

człowieka. Recenzowana praca jest wynikiem podjętych przez autora badań interdyscyplinarnych, których celem było wyjaśnienie niezbędnych pojęć filozoficznych i zastosowanie ich do interpretacji faktów z zakresu wczesnej embriologii człowieka.

Wybrana przez Forda metoda prowadzenia wykładu i prezentacji własnego stanowiska pozwala przypuszczać, że praca ta będzie równie zrozumiała dla filozofów i teologów, jak i dla biologów i lekarzy, choć w książce odwołującej się do pojęć z zakresu tak różnych nauk, jak biologia, teologia i filozofia, przydatne byłoby zamieszczenie słownika trudniejszych terminów. Książka składa się z 6 rozdziałów, z których trzy pierwsze poświęcone są analizie kwestii filozoficznych, czwarty – zastosowaniu pojęć filozoficznych do interpretacji faktów biologicznych, a ostatni uzasadnieniu stanowiska autora, zgodnie z którym jednostka ludzka rozpoczyna swoje istnienie dopiero około 14 dnia po zapłodnieniu, po pojawieniu się tzw. kresy pierwotnej.

Co spowodowało, że kwestia początków człowieczeństwa, uważana na gruncie filozofii i etyki katolickiej za dawno rozstrzygniętą, wzbudziła tak żywe zainteresowanie właśnie u teologa? Z lektury pracy Forda wynika, że dosyć długo przekonany on był o słuszności tradycyjnego poglądu, zgodnie z którym istota ludzka rozpoczyna swoje istnienie z chwilą, gdy kończy się proces zapładniania, zygota zatem powinna być traktowana tak jak aktualna, a nie zaledwie potencjalna, istota ludzka. Z czasem uznał jednak, że w świetle danych współczesnej biologii, pogląd ten nie wytrzymuje próby krytyki i powinien zostać poddany rewizji. Każda teoria filozoficzna, która zakłada, że początkiem istnienia człowieka jest zapłodnienie, musi – zdaniem Forda – zostać zmieniona, jeśli stanie w konflikcie z faktami współczesnej biologii. Rola filozofii polega na formułowaniu teorii, które tłumaczą fakty, nie może więc być z nimi w konflikcie.

W pierwszym rozdziale autor przytacza powody, dla których zdecydował się napisać tę książkę. Nie jesteśmy w stanie – pisze – udzielić odpowiedzi na pytanie, kiedy zaczyna się życie jednostki ludzkiej lub osoby. Jeśli chcemy odwołać się do analizy lingwistycznej, dotyczącej sposobu rozumienia takich pojęć, jak np. życie człowieka, istota ludzka, zapłodnienie, embriion, to okazuje się, że równie dobrze możemy pytać o ich oryginalne, przednaukowe znaczenie, jak i o ich współczesne zastosowanie w zwyczajnym języku. W rozdziale II Ford opisuje historyczny i kulturowy wpływ Arystotelesa na formowanie się naszych współczesnych poglądów na temat początków życia istoty ludzkiej. Koncepcja Arystotelesa została, jak wiadomo, zaadaptowana przez św. Tomasza z Akwinu i przetrwała przez około 2 tysiące lat. Dopiero eksperymenty Harveya z 1633 roku podważyły starożytną arystotelesowską teorię reprodukcji człowieka. Z chwilą odkrycia współcześnie rozumianego pojęcia zapłodnienia uznano go za początek powstania istoty ludzkiej. Zadaniem rozdziału III jest wyjaśnienie podstawowych pojęć filozoficznych, niezbędnych do zrozumienia sensu pytania o początek życia

człowieka. Chodzi tu przede wszystkim o pojęcie osobowej tożsamości człowieka, będące warunkiem identyczności danej osoby oraz pojęcie osoby ludzkiej.

Osoba ludzka jest oddzielnie żyjącą ontologiczną jednostką z prawdziwie ludzką naturą i zachowuje swoją osobową tożsamość przez wszystkie stadia swojego rozwoju. W tym znaczeniu mówimy, że człowiek dorosły jest tą samą ontologiczną jednostką, jaką był będąc dzieckiem, noworodkiem i płodem. Ford sądzi, że konieczne jest rozważenie pewnych biologicznych faktów zanim określimy stadium w rozwoju embrionalnym, przed którym nie może pojawić się oddzielnie istniejąca ontologiczna jednostka z prawdziwie ludzką naturą.

W rozdziale IV filozoficzne rozważania dotyczące pewnych pojęć zostają skonfrontowane z faktami biologicznymi z zakresu reprodukcji człowieka. Nie wolno nam, mówi Ford, *a priori* i bezkrytycznie przyjmować, iż z faktu, że indywidualność genetyczna człowieka ustalana jest w momencie zapłodnienia wynika, że zygota jest ludzką jednostką. Indywidualność genetyczna człowieka nie może być mylona z indywidualnością ontologiczną. Podstawą do przyjęcia powyższej tezy jest teoretyczna i praktyczna możliwość przekształcenia się zygoty w dwie lub więcej istoty ludzkie (przypadek bliźniąt). Argumentacja Forda przebiega w sposób następujący. Nie ulega wątpliwości, że każda zygota może być traktowana jako jednostka ludzka. Świadczy o tym jej struktura genetyczna i zdolność do kontynuowania istnienia jako tej samej ontologicznej jednostki aż do stadium osoby dorosłej. Ale jednocześnie, na podstawie tych samych założeń, mamy prawo do traktowania zygoty jako dwóch (lub więcej) jednostek ludzkich, ponieważ ma ona także możliwość stania się dwiema (lub więcej) jednostkami ludzkimi. W jaki sposób zygota może być niezależną odrębną jednostką ludzką, jeśli ma zdolność do przekształcenia się w więcej niż jedną istotę? Dla Forda nie ulega wątpliwości, że przyjęcie takiej tezy oznaczałoby odrzucenie podstawowego wymagania tożsamości ontologicznej człowieka od zygoty do płodu, niemowlęcia, dziecka i dorosłego.

W rozdziale V Ford podkreśla, że wczesne komórki zarodka nie mają zdolności tworzenia pojedynczej ontologicznej istoty. Każda z nich jest *totipotent* – wszechpotencjalna. Zgodnie z tradycyjnym, akceptowanym przez Forda poglądem, potencjalna istota ludzka nie może być aktualną istotą ludzką. Nie można mówić o istnieniu osoby, jeśli nie została ukształtowana jednostka ludzka, której początkiem jest odrębne (niezależne) indywidualne embrionalne ludzkie ciało.

Rozdział VI daje odpowiedź na pytanie, kiedy zaczyna istnieć człowiek jako jednostka ludzka. Ford uważa, że pojawienie się pierwotnej smugi (*primitive streak*) po zagnieżdżeniu się jaja w macicy około 14 dni po zapłodnieniu można traktować jako zakończenie możliwości pojawienia się identycznych bliźniąt. Do

tego czasu mówienie o obecności odrębnej istoty ludzkiej jest pozbawione podstaw. Zgodnie z przyjmowaną przez niego koncepcją wczesne komórki zarodka nie tworzą aktualnej istoty ludzkiej. Mają jedynie potencjalność utworzenia jednej lub więcej istot ludzkich. Dlatego też Ford sądzi, że fakty biologiczne prowadzą do konkluzji filozoficznej – jednostka ludzka, najmłodszy członek społeczności ludzkiej, rozpoczyna swoje istnienie w stadium smugi pierwotnej.

W teologii katolickiej praca Forda przyczyniła się do ożywienia dyskusji na temat problemu animacji jednoczesnej (bezpośredniej, z chwilą zapłodnienia) i animacji sukcesywnej (pośredniej). Ponieważ jednak najważniejszym elementem koncepcji Forda jest filozoficzna interpretacja danych empirycznych, wielu krytyków pracy *Kiedy powstałem?* zarzuca autorowi nieadekwatne posługiwanie się założeniami filozofii tomistycznej. Z punktu widzenia etycznego, interesujące wydają się konsekwencje zaakceptowania koncepcji Forda dla oceny moralnej przerywania ciąży. Sam autor podkreśla, że zgadza się z podstawowymi tezami encykliki *Humanae Vitae* i uważa za moralnie nieakceptowalne przerywanie ciąży. W przypadku gwałtu skłonny byłby jednak rozważyć dopuszczalność moralną zapobiegania zapłodnieniu. Proponuje także, aby wyróżnić dwa rodzaje przerywania ciąży (*homicidal* i *non-homicidal abortion*) z uwagi na to, czy mamy do czynienia z zakończeniem istnienia osoby ludzkiej czy też nie. Warto podkreślić, że bez względu na stanowcze zaprzeczania autora, jego praca stanowić może podstawę do prób podważania tradycyjnego, konserwatywnego stanowiska Kościoła katolickiego wobec sztucznych metod prokreacji, wczesnej diagnostyki prenatalnej, antykoncepcji i przerywania ciąży. Stanowi jednocześnie mocne wzmocnienie pozycji przeciwników kryterium genetycznego poprzez podkreślenie, że indywidualność genetyczna zarodka ludzkiego nie jest równoznaczna z indywidualnością osobową.

Alicja Przyłuska-Fischer